

Sukces scholi Dzieci Magdaleny w XIV Konkursie Kolęd Polskich i Pastorałek „Hej kolęda, kolęda”



W dniu 11 stycznia 2019 roku w Oświęcimiu w Centrum Kultury pod Patronatem Prezydenta Miasta Oświęcim odbył się XIV Konkurs Kolęd Polskich i Pastorałek "Hej kolęda, kolęda".

W konkursie, na który zapisał nas Bartek - prowadzący scholę, wzięła udział nasza Schola Parafialna „Dzieci Magdaleny”. Zbiórka odbyła się pod kościołem o 7:30, a wyjechaliśmy dziesięć

minut po zbiórce.

Na miejscu musieliśmy się zarejestrować czekać na swoją kolej. Byliśmy dwunastu na liście. Ten czas wykorzystaliśmy oczywiście na rozśpiewanie się.

Gdy do naszego występu zostały jeszcze tylko dwie osoby poszliśmy na salę czekać na naszą kolej. Jak wychodziliśmy na scenę to musieliśmy przeciskać się przez tłumy ludzi.

Zaśpiewaliśmy dwie pastorałki: Złota Jerozolima i Aniołowie Biali. Złotą Jerozolimę śpiewały nasze koleżanki: Daria Dzidek i Julia Bulek, refreny śpiewaliśmy wszyscy czyli Dzieci Magdaleny w ilości: 27 osób plus oczywiście

gitarzysta Bartek.

Po naszym występie, który był bardzo emocjonujący, ponieważ mieliśmy zaśpiewać tylko jeden utwór, a tu nagle jury poprosiło nas o zaśpiewanie jeszcze jednego, poszliśmy na spacer. Musieliśmy ostudzić emocje. Na spacerze poszliśmy pod kościół, pod którym Bartek opowiedział nam o świętym Maksymilianie Marii Kolbe oraz zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie. Po krótkim spacerze wróciliśmy do ośrodka, gdzie zostały nasze plecaki i czekaliśmy na wyniki około dwie i pół godziny. Czas ten wykorzystaliśmy na wspólny śpiew i zabawy.

Wyniki konkursu były ogłoszone o piętnastej dwadzieścia pięć. Najpierw były odczytane wyniki w kategorii soliści, a potem w kategorii zespołów. W kategorii śpiew solistów od 10 do 12 lat wygrał chłopiec, na którego obstawiałem, że wygra i tak się stało. **Huraaaa :-)**

My jako zespół "Dzieci Magdaleny" zajęliśmy cudowne miejsce 3.

W drodze powrotnej czekała nas niespodzianka: zasłużona wizyta w McDonald's. Naszym dużym zdziwieniem było to, że jak byliśmy już pod kościołem i wysiadaliśmy z autobusu czekali na nas nasi rozradowani rodzice z szampanem w ręku!!!

Konkurs był super, strasznie mi się podobał. Mam nadzieję, że nie był to nasz ostatni !!!

Patryk Ołdak

GRATULACJE !!!



OBÓZ SPORTOWY TO SUPER PRZYGODA - OBÓZ KRAUL 2019

Witajcie chciałbym dzisiaj napisać o moim wyjeździe na obóz narciarski. Wyjechałem 20 stycznia 2019 roku z parkingu w Krakowie. Nasz pensjonat był w Białym Dunajcu i bardzo ładnie wyglądał. Przyjechaliśmy w niedzielę około 14 mieliśmy chwilę na rozpakowanie a potem zawołali nas na obiad. Pokój był ładny więc dobrze mi się w nim mieszkało moi współlokatorzy też byli mili więc od razu się z nim zaprzyjaźniłem.

Pierwszy dzień był taki żeby się zapoznać ze zasadami pobudkę mieliśmy o 7 00 więc nie chciało nam się wstawać. Śniadanie mieliśmy o 7 30 a później mieliśmy się ubierać na stoku. Na stoku byliśmy podzieleni na kilka drużyn na nartach lub na snowboardzie, moja była taka średnia ale i tak

mi się spoko jeździło. Dziennie spędzaliśmy około cztery godziny na stoku dobrze się jeździło.

Dziennie spędzaliśmy około cztery godziny na stoku, dobrze się jeździło gdyż mieliśmy raczej wolny stok. Po stoku zawsze mieliśmy obiad, a później zwoływali nas na jakieś zajęcia dodatkowe, na których robiliśmy wiele ciekawych rzeczy. Jeśli chcecie się dowiedzieć więcej, musicie sami pojechać na taki obóz sportowy.

Polecam wszystkim wyjazd na taki obóz, bo co dziwne mimo że to był obóz sportowy to dziewczyn było więcej niż chłopaków.

Kuba Tokarski



ź:pixabay

PÓŁKOLONIA W WOJSKU

Ferie w wojsku to nie lada wyzwanie! 23.01.2019 roku byłam w wojsku, ponieważ mój tata jest żołnierzem i w wojsku została zorganizowana półkolonia. Organizowane tu były bardzo fajne zabawy.

Kiedy słodko spałam, było mi bardzo ciepło, miło, przytulnie to tata mnie i Maję (moją siostrę) obudził o 5:30. Chodziłam i spałam, co chwilę mi się oczko zamykało i nie mogłam tego powstrzymać.

Przyjechaliśmy do koszar wojskowych na 7:00 i jakaś pani nas zaprowadziła do innych dzieci i bawiliśmy się, graliśmy w szachy nawet pani Kamila i pan Bartosz (nasi opiekunowie) się bawili z nami i tak chyba upłynęła nam godzinka.

Po zabawach poszliśmy na salę, na której był rozłożony tor przeszkód. Ta sala była ogromna. Nasza sala gimnastyczna to jedna piąta w porównaniu z tą salą w wojsku. Tor przeszkód był bardzo dla mnie łatwy oceniam go 4\5 (XD będę teraz krytykiem), ale dla młodszych dzieci był dosyć trudny.

**Następnie odbył się konkurs kto pokona tor przeszkód najszybciej. Maja zajęła drugie miejsce i była taka szczęśliwa, a jak pan powiedział:
-Zuzia pierwsze miejsce. To ja od razu aż podskoczyłam z radości.
- Ach... dziękuję wszystkim za doping. I w tamtej chwili wszyscy się ze mnie zaczęli śmiać i klaskać poczułam się jak w Żorach gdy zjadłam swoją pierwszą zupę (ach... co to było za przeżycie).**

Po naszym małym runmagedonie poszliśmy znów do naszej małej świetlicy. Od naszych opiekunów dowiedziałam się, że budynek wojskowy, w którym byliśmy nazywa się Klub. Do Klubu przychodzą bardzo ważne osobistości (skąd to wiem?), bo jak się idzie jednym z tysiąca korytarzy, to wchodzi się na taki korytarz, na którym jest taka duża księga, do której się wpisują na przykład generałowie z Ameryki, Chin, Korei i wpisują się tam też żołnierze, którzy już poszli na emeryturę.

Kiedy byliśmy już na świetlicy okazało się, że idziemy na koncert orkiestry wojskowej. Koncert był bardzo fajny, były nawet zagadki muzyczne, na które znałam odpowiedzi.

Aha z nami byli jeszcze przedszkolaki (a przecież wiecie, że ja uwielbiam dzieci). Kiedy pani Kamila zapytała czy

chcielibyśmy iść z przedszkolem do strażaków od razu powiedzieliśmy TAK!!!

U strażaków było super. Zaprezentowali się w strojach strażackich, pokazali sprzęt do gaszenia pożarów i oczywiście można było wejść do wozu strzackiego.

Kolejna zabawa, przy której było dużo frajdy to podchody: rodzeństwo kontra rodzeństwo. Nie chcę się chwalić ale My wygraliśmy to znaczy ja i Maja.

Wojsko kojarzy się wszystkim z musztrą, dyscypliną, ale okazuje się, że w wojsku można też spędzić czas na półkolonii w atmosferze zabawy i prawdziwej przygody. Polecam każdemu kto lubi dobrą zabawę spędzenie ferii w wojsku.

Zuzia Setkowicz

KILKA PORAD: CO ROBIĆ W CZASIE FERII, ŻEBY SIĘ NIE NUDZIĆ :)

Cześć! Chciałbym Wam podpowiedzieć co można robić w czasie ferii, aby się nie zanudzić, a dobrze się bawić i wypocząć. Zajęć można wymyślać wiele. W zależności co kto lubi.

Dla maniaków gier komputerowych polecam wspólne gry z kolegami czy to na kompie czy PlayStation.

Dla moli książkowych (oczywiście nikogo tu nie chcę obrazić - mól książkowy to pasjonat czytania) polecam dobrą książkę np. serie Magiczne Drzewo. Polecam wybierać bardzo dobre książki. Takie przy których nie będziecie się nudzić,

Jak już się zmęczymy, czy graniem czy czytaniem to zachęcam do gier planszowych czy jakiejś partyjki w karty z rodzinką, kolegami lub koleżankami.

Gdy już zmęczymy oczy i umysł dobrze by było się trochę dotlenić na świeżym powietrzu. Tego roku mamy piękną zimę, więc

zabawy na śniegu to sama frajda. Można ulepić bałwana, zjeżdżać na nartach, jabłuszkach (taka deska plastikowa do zjeżdżania, każdy pasjonat zimowych zabaw na śniegu na pewno wie o czym mówię), na sankach i nawet na worku wypchanym sianem :)

Ja planuję większość z wymienionych zajęć wykorzystać w te ferie. Jadę na obóz narciarski z moim wujkiem, który zorganizował go w Zawoi (taka miejscowość w górach). Potem planuję trochę poczytać, trochę pograć na komputerze i pograć w karty oraz ułożyć puzzle, które mają 1000 elementów.

Patryk Ołdak

A Wy Drodzy Czytelnicy jakie macie sposoby na ciekawe spędzanie ferii? Piszcie do nas:

gazetkajunior@wp.pl



STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW
ZALASU AMONIT

oraz

SZKOŁA PODSTAWOWA W ZALASIU
zapraszają na
pierwsze spotkanie

KLUBU SENIORA AMONIT 50+

22.02.2019r.

Świetlica Szkoły w Zalasiu
18:00

Zapraszamy seniorów z Zalasu i okolicy!

ORGANIZATORZY ZAPRASZAJĄ SENIORÓW Z ZALASU I OKOLICY !
Organizatorzy KLUBU SENIORA 50 + zapewniają ciepłe napoje oraz drobny poczęstunek.
LICZĄ NA PAŃSTWA OBECNOŚĆ !

WAŻNE !

MIŁOŚNICY ZALASU POSZUKIWANI !

Zapraszamy do kontaktu osoby,
które pasjonują się historią Zalasu, otaczającą przyrodą,
ciekawostkami historycznymi,
posiadającymi archiwalne dokumenty, wspomnienia,
anegdoty, wyjątkowe rękodzieła,
osiągające sukcesy w dziedzinach kultury, sztuki, etnografii.
Opiszemy, pokażemy Państwa twórczość, pamiątki, wspomnienia!

Prosimy o wiadomość mailową:

stowarzyszenie.amonit@gmail.com

Dziękujemy!

W imieniu Stowarzyszenia Amonit

Zbigniew Kochaniak - Prezes Zarządu

Kacper Popiołek - Wiceprezes Zarządu